

# Turkmen odgryzł palec polskiemu ratownikowi

2 marca 2022

Policja na Podkarpaciu potwierdziła pojawiające się w sieci internetowej doniesienia o odgryzieniu palca jednemu z polskich ratowników medycznych. Obywatel Turkmenistanu miał dokonać tego czynu podczas transportu do szpitala. Wcześniej służby twierdziły, że w rejonie polsko-ukraińskiej granicy nie odnotowano napadów na Polaków.[A]

Atmosfera w województwie podkarpackim robi się coraz bardziej gorąca. W sieci pojawiają się doniesienia o zaczepianiu Polaków przez Afrykańczyków i Arabów uciekających z Ukrainy. Wiele z takich informacji jest zamieszczanych przez mieszkańców między innymi na profilu prezydenta Przemyśla Wojciecha Bakuna w popularnych mediach społecznościowych. Wczoraj na ulicach miasta pojawiły się grupy kibiców miejscowego Czuwaju i Polonii, a także kilku innych podkarpackich klubów. Policja twierdziła wówczas, że doniesienia o zwiększonej ilości zgłoszonych przestępstw są elementem dezinformacji.[A]

Szybko okazało się, że twierdzenia „stróżów prawa” nie mają większego pokrycia w rzeczywistości. Ratownicy medyczni z Przemyśla poinformowali bowiem w mediach społecznościowych o odgryzieniu palca jednemu z ich kolegów. Sprawcą ataku jest 44-letni obywatel Turkmenistanu, co ostatecznie zostało potwierdzone przez policjantów. Ratownik miał zostać zaatakowany w trakcie transportu Turkmena do szpitala. Oddział Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyśle informuje dodatkowo, że ratownicy byli „uderzani, kopani i gryzieni”. Zaledwie kilka godzin wcześniej pojawiły się z kolei doniesienia, uzupełnione zresztą o nagranie wideo, dotyczące ataku nożownika na właściciela sklepu w Medyce.

Także i ta informacja została potwierdzona przez miejscową policję, która zaznaczyła, że przestępstwo mające miejsce w poniedziałek wieczorem nie zostało dokonane przez obywatela Ukrainy.[A]

W wiadomości z dnia 1 marca informowaliśmy o imigrantach z krajów afrykańskich i bliskowschodnich, którzy postanowili wykorzystać ewakuację uchodźców z Ukrainy w celu przedostania się na terytorium Polski. Agresywny, obcy kulturowo element, który wypychał z pociągów ukraińskie matki z dziećmi jest już w naszym kraju. Mieszkańcy Przemyśla alarmują, że przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu jest znacznie więcej niż ewakuowanych Ukraińców.[A]

<https://www.youtube.com/watch?v=rl08bsEEEqg>

Czarnoskórzy mężczyźni w sile wieku, którzy pozbawili możliwości przyjazdu do Polski wielu potrzebujących uchodźców, a więc kobiet, dzieci i osób starszych, zaprowadzili chaos na ulicach polskiego Przemyśla. Wolontariusze, którzy stacjonują na granicy celem pomocy ukraińskim uchodźcom mówią wprost o wyrywaniu im z rąk łóżek dla potrzebujących, jedzenia i zastraszaniu. W internecie znaleźć można ponadto relacje mieszkańców, którzy opowiadają o napaściach na kobiety (w tym z użyciem noży!) i wielu innych przestępstwach dokonywanych przez „studentów z Afryki”, jak określono ten agresywny, obcy kulturowo element w zachodnich mediach.[A]

Do sprawy odnosi się lewicowy [portal OKO.press](http://portal.oko.press), który przedstawia inną wersję wydarzeń: zaatakowani zostali ciemnoskórzy działacze humanitarni z Niemiec, indyjscy obywatele i izraelski dziennikarz. Napastnicy kazali im wracać skąd przyszli i „opuścić kraj”. Policja nie mogła pomóc zaatakowanym ze względu na szczupłość sił i poleciła, by schronili się z powrotem na dworcu.[WM]

Sytuacja stała się na tyle poważna, że koalicję zawarli kibice dwóch przemyskich klubów – Czuwaju i Polonii. Dzięki ich

obecności na ulicach udało się zaprowadzić porządek, a agresywni, kolorowi przybysze byli zmuszeni stonować swoje nieprzystosowane do europejskiej kultury zachowania. Przemyskich kibiców wsparli też fani JKS-u Jarosław, Karpat Krosno i Łady Biłgoraj. Wspólnymi siłami nie tylko przytemperowali atakujących polskie i ukraińskie kobiety agresorów, lecz także zmusili ich do udania się na dworzec i opuszczenia Przemyśla. Dzięki kibicowskiej koalicji na ulicach Przemyśla jest już spokojniej, jak również zaczęły je patrolować zastępy policji – nieobecne, gdy pomocy potrzebowali bezbronni mieszkańcy. Nagły napływ obcych kulturowo przybyszów, którzy wprowadzili chaos po obu stronach granicy uznać można za próbę destabilizacji. Polska jako jedyne państwo udziela faktycznej pomocy najechanej przez Rosję Ukrainie, a sytuacja z najazdem obcych kulturowo przybyszów jest identyczna do tej, którą kilka miesięcy temu obserwowaliśmy na polsko-białoruskiej granicy.[A]

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg zamierza spełnić swoje zapowiedzi sprzed ponad półtora tygodnia. Zapowiada więc przyjęcie specjalnej ustawy, dzięki której uchodźcy z Ukrainy będą mogli zostać zatrudnieni na podstawie jednej pieczętki. Poza tym ukraińskie rodziny mają otrzymać wypłaty w ramach programu 500 plus. Na kilka dni przed inwazją Rosji na Ukrainę Małąg zapowiadała, że rząd Mateusza Morawieckiego jest przygotowany na przyjęcie ukraińskich uchodźców. Szefowa resortu rodziny i polityki społecznej twierdziła też, że w naszym kraju jest niskie bezrobocie, dlatego polski rynek pracy powinien być w stanie wchłonąć kolejnych obcokrajowców. Wczoraj polityk Prawa i Sprawiedliwości zapowiedziała przeforsowanie przez parlament specjalnej ustawy. Ułatwiłaby ona otwarcie rynku pracy dla obcokrajowców, co miało już zostać uzgodnione z lobby biznesowym. Małąg twierdzi, że obywatele Ukrainy dzięki jednej pieczętce mogliby po przyjeździe do Polski właściwie od razu szukać zatrudnienia. Uchodźcy z Ukrainy mogą liczyć nie tylko

na udogodnienia w dostępie do polskiego rynku pracy. Małą już wcześniej zapowiedziała wypłaty dla ukraińskich rodzin w ramach programu 500 plus. O świadczenie rodzinne będą mogły zwrócić się wszystkie osoby, które po 24 lutym przekroczyły polsko-ukraińską granicę.[A]

Wieczorem 28 lutego z Warszawy wyjechał pierwszy transport zaopatrzeniowy dla Ukraińców broniących swojego kraju przed rosyjską inwazją. W ramach akcji podjętej przez środowiska Autonomicznych Nacjonalistów, stowarzyszenia Niklot oraz redakcji miesięcznika „Szturm” przekazano sprzęt wojskowy, medyczny, środki czystości oraz żywność. Zbiórka na kolejne transporty wciąż jest aktywna. Z pierwszej tury nacjonalistycznego wsparcia skorzystali aktywiści zaprzyjaźnionego z portalem Autonom.pl dostępnego w aplikacji Telegram serwisu Triumph Info. Wyposażeni w niezbędny sprzęt ukraińscy nacjonaliści, którzy w poniedziałek wieczorem wyruszyli na Ukrainę, dołączą do zbrojnego oporu wobec imperialistycznego najeźdźcy, „Wojna na Ukrainie pokazała kto jest naprawdę bratnim Narodem. Jesteśmy przekonani, że już nigdy Ukraińiec i Polak nie będą wrogami, a po zniszczeniu reżimu Kremla, pomożemy wam dobić ich V-Kolumnę w Polsce i w całej Europie!” – napisali ukraińscy aktywiści w notce informującej o otrzymanym wsparciu.[A]

Nie wysyłamy naszych samolotów, ponieważ to oznaczałoby ingerencję militarną w konflikt, który toczy się na Ukrainie, włączenie się tym samym NATO w konflikt – oświadczył we wtorek prezydent Andrzej Duda, pytany o kwestię ewentualnego przekazania przez NATO samolotów bojowych Ukrainie. Prezydent zdementował tym samym informacje podawane przez stronę ukraińską. Myśliwców nie przekażą Ukrainie także Słowacja i Bułgaria. We wtorek prezydent Andrzej Duda i sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg spotkali się w Polsce. W czasie konferencji prasowej zorganizowanej w 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku byli pytani, czy samoloty bojowe zostaną przekazane przez NATO Ukrainie. „NATO jest solidarne z

Ukrainą. Sojusznicy z Sojuszu Północnoatlantyckiego obciążyli Rosję znacznymi kosztami za całkowicie nieusprawiedliwioną inwazję na Ukrainie” – powiedział szef NATO, cytowany przez Rzeczpospolitą. Podkreślił, że państwa NATO udzielają Ukrainie wsparcia finansowego, pomocy humanitarnej, a także militarnej pomocy. „Ale NATO nie będzie stroną konfliktu, dlatego nie zamierzamy wysyłać wojsk na Ukrainę ani samolotów w ukraińską przestrzeń powietrzną” – zaznaczył. Dowództwo Sił Powietrznych Ukraińskich Sił Zbrojnych podało we wtorek rano na swoim koncie na Facebooku, że ukraińscy piloci będą w razie potrzeby wykonywać zadania bojowe z terenu Polski. Rada Najwyższa Ukrainy podała w poniedziałek, że państwo to otrzyma łącznie 70 samolotów bojowych od państw Unii Europejskiej. Polska miała – według strony ukraińskiej – uzgodnić już przekazanie Ukrainie 28 myśliwców MiG-29, Słowacja- 12 samolotów tego typu, a Bułgaria: 16 MiG-24 oraz 14 samolotów szturmowych Su-25.[G]

Zaprzestajemy współpracy z Rosją w dziedzinie nauki i techniki; oznacza to wstrzymanie kontaktów z rosyjskimi naukowcami, uczelniami i z ośrodkami badawczymi – poinformował we wtorek wiceminister edukacji i nauki Włodzimierz Bernacki. Wiceszef MEiN poinformował o przekazaniu stronie rosyjskiej jednoznacznej deklaracji. „Po pierwsze kończymy współpracę w ramach Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie pod Moskwą oraz Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowej i Technicznej. Po drugie Ministerstwo Edukacji i Nauki zaprzestaje współpracy z Rosją w ramach porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy w dziedzinie nauki i techniki zawartego 25 sierpnia 1993 r.” – oświadczył wiceminister. Jak dodał, oznacza to wstrzymanie kontaktów z rosyjskimi naukowcami, uczelniami i ośrodkami badawczymi. „Ponadto jako ministerstwo nie widzimy możliwości kontynuacji prac nad projektem umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o wzajemnym uznawaniu świadectw, dyplomów, okresów studiów, wykształcenia, kwalifikacji i stopni naukowych” –

powiedział Bernacki.[PAP]

Autorstwo: Autonom.pl [A], Andrzej Kumor [G], Karolina Kropiwiec [PAP], Magdalena Gronek [PAP]

Źródło: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [A], [Goniec.net](#) [G], [NaukawPolsce.PAP.pl](#) [PAP]

Kompilacja 6 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]